

Nomos – dla prawników słowo magiczne

1. *Uwagi wstępne.* Prawnicy zawsze pozostawali i pozostają pod przemożnym wpływem kultury prawnej ukształtowanej przez tradycję i terminologię prawa rzymskiego – kiedy mówią o prawie, mają na myśli albo ideę prawa w ogóle w znaczeniu *ius*, albo konkretny akt prawa pozytywnego w znaczeniu *lex*. Wyraźnie jednak odróżniają te dwa pojęcia, a na poziomie filozofii prawa od dawna podejmują próby ustalenia zachodzących między nimi relacji. Znacznie mniejsze zainteresowanie budziło wśród nich natomiast to, co jest dziedzictwem prawodawstwa i literatury starożytnej Grecji. Jest to trochę zaskakujące – nikt nie kwestionuje przecież, że właściwie cały aparat pojęciowy współczesnej filozofii polityki został ukształtowany nie tylko przez Rzym, ale także, a nawet przede wszystkim, przez Ateny, np. cnoty polityczne, demokracja, konstytucjonalizm, kosmopolityzm, obywatelstwo, republika, sprawiedliwość, suwerenność¹. Jeśli wziąć pod uwagę ścisły związek filozofii prawa z filozofią polityki, to być może zasadne byłoby rozszerzenie pola poszukiwań źródeł naszego współczesnego światopoglądu prawniczego także poza rzymską jurysprudencję i wzbogacenie go o kontekst ideowy i terminologiczny starożytnej Grecji. Wydaje się, że taka jest też tendencja w światowej literaturze przedmiotu – wzrasta liczba prac poświęconych nie tylko greckiemu prawu antycznemu, lecz także pojmowaniu istoty prawa w dziełach greckich poetów, pisarzy i filozofów.

Centralne znaczenie ma pojęcie *nomos* – liczba poświęconych mu prac historyków dziejów, historyków filozofii i literatury antycznej, filologów klasycznych, politologów, teoretyków literatury czy językoznawców jest gigantyczna. W grupie opracowań dotyczących *nomos* najmniej jednak jest pozycji *par excellence* prawniczych. Ma charakter fenomenu *sui generis* i dzieje się przy tym rzecz bardzo charakterystyczna – tego pojęcia wszędzie używa się wprost jako *nomos*, ponieważ trudno

¹ M. Lane, *The Birth of Politics. Eight Greek and Roman Ideas and Why They Matter*, Princeton 2014, *passim*.

znaleźć jego bezpośredni odpowiednik w różnych językach, np. polskim, niemieckim czy angielskim. Termin *nomos* jest bowiem z jednej strony wieloznaczny, z drugiej zaś – zmieniał w czasie swoją treść oraz funkcje i występował w bardzo różnych kontekstach. Wprawdzie nie do końca jasna jest zarówno jego etymologia, jak i semantyka, jednak trudno znaleźć jeszcze jakiś jego aspekt, któremu nie poświęcono by w literaturze sporo uwagi. Mimo tej bardzo bogatej i wszechstronnej literatury *nomos* ciągle fascynuje współczesnych uczonych².

Także prawnicy³ powinni mu więc poświęcić znacznie więcej zainteresowania niż do tej pory, ponieważ *nomos* ma z jednej strony bardzo ścisły związek z prawem od zewnątrz, z drugiej zaś – paradoksalnie sam jest prawem od wewnątrz, jest jednocześnie i tekstem, i kontekstem. Jeśli dzisiaj, w dobie interdyscyplinarności nauki, mamy dużo większą metodologiczną świadomość, że prawo jest fenomenem niezwykle złożonym (np. językiem, systemem normatywnym, faktem społecznym, przeżyciem psychicznym, nośnikiem wartości itd.), to być może *nomos* lepiej oddaje istotę tego fenomenu niż tradycyjna łacińska formuła *ius et lex*. Co ciekawe, taka opinia panuje wśród wielu historyków świata antycznego – np. W. Lengauer już ponad dwadzieścia lat temu pisał, że „*nomos* jest to termin wieloznaczny, oznacza tak samo «prawo», jak i «obyczaj», odpowiada on aż trzem pojęciom łacińskim: *ius, lex, mores*”⁴. Odpowiada to jednak także temu, co kilka wieków później o istocie prawa sądził Cynceron, który nie był przecież typowym rzymskim jurystą, lecz raczej dobrze znającym prawo adwokatem, mówcą, filozofem i politykiem. W jego myśli polityczno-prawnej i moralnej pojęcia *ius, lex* i *mores* stapiają się na poziomie filozoficznym w jedną ideę. Trudno się jednak temu dziwić – system Cyncerona jest wprawdzie z jednej strony specyficznie rzymski, jednak z drugiej – głęboko eklektyczny i oparty na źródłach greckich (m.in. stoicyzmie, sceptycyzmie Akademii Platonskiej, szkole perypatetyckiej, a nawet elementach epikureizmu)⁵. Wprawdzie formułując swoją słynną definicję, że „prawo jest to zaszczepony w naturę najwyższy rozum, który

² Zob. np. T. Zartaloudis, *The Birth of Nomos*, Edinburgh 2019, *passim* – autor przedstawia różne aspekty pojęcia *nomos* wypełniające właściwie całą grecką kulturę (od literatury przez filozofię aż po muzykę) i za podstawowe kryterium przyjmuje podział na *nomos* homerycki oraz posthomerycki.

³ Analizy pojęcia *nomos* są wprawdzie obecne także w polskiej nauce, ale raczej w literaturze historycznej i filologicznej, a nie w literaturze prawniczej – zob. np. R. Turasiewicz, *W kręgu znaczeniowym pojęcia Nomos*, Meander 1974, t. 29, s. 7–22; R. Turasiewicz, *Złożenia z nomos w funkcji terminów politycznych*, Meander 1978, t. 33, s. 45–61.

⁴ W. Lengauer, *Religijność starożytnych Greków*, Warszawa 1994, s. 36.

⁵ Szerzej zob. J. Zajadło, *Cynceron dla prawników*, Gdańsk 2019, *passim*.

nakazuje, co trzeba czynić, i zakazuje, czego czynić nie należy”⁶, Cyce-ron miał na myśli raczej grecki *logos* niż *nomos*, ale w jednych filozoficznych kontekstach mogło to się od siebie zasadniczo różnić, z kolei w innych mogło oznaczać to samo.

Omawiane pojęcie nabrało współcześnie wymiaru paradygmatycznego i niektórzy odwołujący się do niego autorzy posługują się nim niekiedy jak symbolem wykraczającym poza historyczny kontekst greckiego antyku. Przybiera to bardzo różne postacie, rozmiary i wymiary – od budowanej na wysokim poziomie abstrakcji syntezy aż po bardzo szczegółowe rozważania analityczne. *Nomos* w swej wieloznacznej, różnorodnej i głębokiej treści może bowiem na różne sposoby pobudzać prawniczą wyobraźnię.

Jeśli przykładowo powiążemy prawoznawstwo z teorią społeczną, to zdaniem D.R. Kelleya właściwie całą historię prawa oraz jego teorii i filozofii, od starożytności aż po współczesność, można przedstawić przez pryzmat idei *nomos*⁷. W najnowszej literaturze J. van der Walt próbuje z kolei na bazie *nomos* oraz historycznych i teoretycznych sporów wokół niego (od Protagorasa aż po Harta i Dworkina) zbudować pojęcie liberalnego prawa demokratycznego – a wszystko to w kontekście kryzysu w Unii Europejskiej⁸. Podobnie dzieje się wówczas, gdy poszukujemy związków prawa z polityką – także i w tej sferze trudno abstrahować czy nawet obejść się bez pojęcia *nomos*, ponieważ tworzy ono nie tylko oś naszych rozważań, lecz stanowi wręcz klucz do zrozumienia fenomenu określanego mianem *political jurisprudence*⁹.

Omawiane pojęcie może też stanowić punkt wyjścia do poszukiwań nowego krytycznego wymiaru teorii i filozofii prawa i traktowania prawa nie tylko w kategoriach systemu normatywnego, lecz także przez pryzmat otaczającego go realnego świata i pewnego konkretnego kontekstu, w którym ten system normatywny jest zatopiony – dlatego *nomos* pojawia się np. w tytule legendarnego już dzisiaj, wielokrotnie i na różne sposoby komentowanego, artykułu R.M. Covera *Nomos and Narrative*¹⁰. Wreszcie *nomos* czasami stanowi punkt wyjścia i później przewija się w różnych szczegółowych aspektach współczes-

⁶ Ciceron, *De legibus*, I, 18 (podobnie także II, 8) – cytuję wg. Ciceron, *Pisma filozoficzne II. O państwie. O prawach. O powinnościach. O cnotach*, tłum. W. Kornatowski, Warszawa 1960, s. 207 i 241.

⁷ D.R. Kelley, *The Human Measure. Social Thought in the Western Legal Tradition*, Cambridge–London 1990, *passim*.

⁸ J. Walt, *The Concept of Liberal Democratic Law*, Abingdon–New York 2020, *passim*.

⁹ M. Loughlin, *Political Jurisprudence*, Oxford 2017, *passim*; M. Loughlin, *Nomos*, [w:] *Law, Liberty and State. Oakeshott, Hayek and Schmitt on the Rule of Law*, red. D. Dyzenhaus, T. Poole, Cambridge 2015, s. 65–95.

¹⁰ R.M. Cover, *The Supreme Court 1982. Foreword: Nomos and Narrative*, Harvard Law Review 1983, vol. 97, nr 4, s. 3–68.

nego dyskursu prawniczego – od relacji między demokracją i rządami prawa¹¹, przez ideę konstytucjonalizmu¹², aż po ochronę praw człowieka¹³.

Wszystko przemawia za tym, aby także polscy prawnicy nieco więcej uwagi poświęcili pojęciu *nomos*, ponieważ być może pozwala ono na lepsze zrozumienie całej złożoności fenomenu prawa w jego historycznym i współczesnym wymiarze. Ten krótki szkic nie jest oczywiście wyczerpującym opracowaniem problemu – ma stanowić jedynie zachętę do dalszych studiów, a także do podjęcia badań, które wypełniłyby pewną lukę istniejącą w polskiej literaturze prawniczej. Dla potrzeb naszej analizy wybraliśmy więc tylko kilka problemów wiążących się z genezą i ewolucją pojęcia *nomos*.

Być może dobrym pretekstem i dobrą okazją do podjęcia dyskusji na ten temat okaże się pierwsze polskie wydanie znanej pracy C. Schmitta na temat porządku międzynarodowego – już w tytule pojawia się bowiem pojęcie *nomos*, ale w bardzo specyficznej i charakterystycznej dla teologii politycznej interpretacji¹⁴. Zdaniem M. Ostwalda, wnikliwego badacza omawianego pojęcia, rekonstrukcja *nomos* może bowiem następować za pomocą jednej z dwóch metod – etymologicznej lub semantycznej¹⁵. Poniżej postaramy się zaprezentować obie – wprowadzie Schmitt zastosował tę pierwszą, ale dla prawników istotniejsza wydaje się druga.

2. *Nomos der Erde*. W filozofii politycznej C. Schmitta pojęcie *nomos* pełni rolę fundamentalną – dotyczy to nie tylko wydanej właśnie w języku polskim przywołanej pracy *Nomos ziemi*, lecz właściwie całej jego tzw. teologii politycznej. Jest też pewien akcent osobisty i biograficzny, świadczący o tym, że *nomos*, czasami milcząco, czasami wy-

¹¹ Pytanie o relacje zachodzące między demokracją i rządami prawa jest dzisiaj bardzo intensywnie dyskutowane w kontekście procesów zachodzących w ramach Unii Europejskiej, ale tak naprawdę ma swoje korzenie w starożytnych Atenach – zob. np. R. Sealey, *The Athenian Republic. Democracy or the Rule of Law?*, University Park-London 1987, *passim*; E.M. Harris, *Democracy and the Rule of Law in Classical Athens. Essays on Law, Society, and Politics*, New York 2006, *passim* – w obu tych przykładowo wskazanych pracach to właśnie *nomos* stanowi do pewnego stopnia klucz do zrozumienia i rozwiązania pozornego dylematu „demokracja czy rządy prawa?”.

¹² Zob. np. J.D. Lewis, *Constitution and Fundamental Law: the Lesson of Classical Athens*, [w:] *What Should Constitutions Do?*, red. E. Frankel Paul, F.D. Miller Jr, J. Paul, New York 2011, s. 25–49; A. Bryk, *Konstytucjonalizm. Od starożytnego Izraela do liberalnego konstytucjonalizmu amerykańskiego*, Kraków 2013, s. 77–143.

¹³ Zob. np. E.Y. Krivenko, *Rethinking Human Rights and Global Constitutionalism. From Inclusion to Belonging*, Cambridge 2017, s. 112–121 i 144–147.

¹⁴ C. Schmitt, *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym ius publicum Europaeum*, tłum. K. Wudarska, Warszawa 2019.

¹⁵ M. Ostwald, *Nomos and the Beginnings of the Athenian Democracy*, Oxford 1969, s. 9–11.

rażnie, przewija się wręcz obsesyjne przez całe jego życie i twórczość. Na nagrobku Schmitta na cmentarzu katolickim w Plettenbergu wyryto grecki napis: *Kai nómon egno* (I poznał nomos). To zdanie jest własnym tłumaczeniem i interpretacją Schmitta odpowiedniego fragmentu pierwszego zdania *Odysei* Homera¹⁶ i podobno w jakiś sposób wiąże się z pamięcią Animy, jego jedynej córki (zmarła w 1983 r. na dwa lata przed śmiercią ojca). Jego zdaniem „poznać *nomos*” to jednak coś znacznie więcej niż „poznać *Gesetz* [prawo, ustawę – J.Z.]” czy „poznać *Ort* [miejsce – J.Z.]”, jak czasami tłumaczono ten fragment¹⁷. Ostatecznie więc dla potrzeb swojej interpretacji Schmitt poprawia samego Homera – słowo *nous* zastępuje słowem *nomos*, ponieważ jego zdaniem lepiej oddaje ono sens pierwszego zadania *Odysei*¹⁸.

Powstaje oczywiście pytanie o pewną logiczną kolejność – czy *nomos* stanowił punkt wyjścia rozważań, nad którym Schmitt nadbudował całą swoją teorię polityczną, czy też odwrotnie, *nomos* to tylko dodatkowe wzmocnienie, dodatkowa legitymacja dla proponowanej koncepcji suwerenności i teorii stanu wyjątkowego. W grę wchodzi raczej druga ewentualność – pojęcie *nomos* nie pojawia się bowiem w pismach Schmitta od samego początku jego twórczości, a jak już się w pewnym momencie pojawia, to autor nadaje mu konkretne, specyficzne i wcale nie najbardziej rozpowszechnione znaczenie, zrekonstruowane metodą etymologiczną. Schmitt zastosował je wprawdzie w końcu lat 30. XX w. i później po II wojnie światowej przede wszystkim do swojej koncepcji stosunków międzynarodowych i przestrzenno-obszarowego rozumienia organizacji porządku światowego¹⁹, ale ostatecznie pasowało także do teologii politycznej, koncepcji suwerena i teorii stanu wyjątkowego. To jednak także pewien charakterystyczny rys twórczości Schmitta, mający związek z jego biografią – jako młody człowiek zamierzał studiować historię oraz teorię literatury i dopiero pod wpływem nacisków ze strony rodziny ostatecznie ukończył wprawdzie studia prawnicze, ale do końca życia bardzo interesowały go także analizy językowe i tworzenie oraz interpretacja pojęć (*Begriffsbildung*). W odniesieniu do *nomos* zaowocowało to np. opublikowanym w 1959 r. artykułem *Nomos, Nah-*

¹⁶ R. Mehring, *Carl Schmitt. Aufstieg und Fall. Eine Biographie*, München 2009, s. 578.

¹⁷ W tłumaczeniu polskim W. Dawidowicza jest to: „poznał zwyczaje i myśli”, co oczywiście oddaje istotę pojęcia *nous* u Homera (por. przyp. 2) – Homer, *Odyseja*, przekł. W. Dawidowicz, Warszawa 2010, s. 21: „Muzo, wspomnij o mężu sławnym z przeróżnych fortel, który swoim podstępem zburzył prześwietny gród Troi, potem długo wędrował, poznał zwyczaje i myśli wielu ludów”.

¹⁸ C. Schmitt, *Nomos ziemi...*, s. 44–46.

¹⁹ Zob. np. *International Political Thought of Carl Schmitt. Terror, liberal war and the crisis of global order*, red. L. Odysseos, F. Petito, London–New York 2007.

me, Name²⁰, co jednak nie zmienia faktu, że w prawoznawstwie Schmitt świetnie się odnalazł i zawsze uważał się przede wszystkim za prawnika. W wywiadzie, jakiego udzielił 9.11.1982 r. Fulco Lanchesterowi, a więc zaledwie kilka lat przed śmiercią, mówił bowiem tak: „Czuję się w stu procentach prawnikiem i nikim innym. I nie chcę być kimś innym. Jestem prawnikiem, nim pozostanę i umrę też jako prawnik, z całym nieszczęściem prawnika, jakie się z tym wiąże”²¹. Jednak to wkraczanie Schmitta prawnika w sferę teorii języka i poprawność jego licznych rozważań terminologicznych i etymologicznych budzi nie tylko zainteresowanie, lecz także wątpliwości niektórych współczesnych filologów²².

W *Nomosie ziemi* Schmitt wyraźnie podkreśla, że pojęcie *nomos* miało wiele znaczeń i sam wskazuje na kilka z nich: „Nomos i prawo (*Gesetz*)”, „Nomos jako władca”, „Nomos u Homera” i „Nomos jako fundamentalny proces rozdziału przestrzeni”²³. Sam dla potrzeb swojej teorii wybiera ostatnie z nich, uznaje je za najbardziej pierwotne i uzasadnia to metodą etymologiczną, mimo że na własnym nagrobku poprosił o *nomos* w wersji Homera, chociaż (*sic!*) w poprawionej przez siebie samego wersji. Nie ma w tym jednak sprzeczności, jeśli uwzględnimy różnice zachodzące między filozofią polityki Schmitta i jego filozofią prawa²⁴. W kategoriach konkretnego porządku prawnego Schmittowi bliska by była bowiem idea, że *nomos* to jednocześnie *lex*, *ius* i *mores*, a nawet jeszcze coś więcej – „zwyczaje i myśli wielu ludów” (a więc *nous* w tłumaczeniu W. Dawidowicza).

Schmitt miał manierę rozpoczynania swoich prac od bardzo silnego akcentu. Przypomina to trochę znaną w teorii kinematografii słynną tezę A. Hitchcocka: „Film powinien zaczynać się od trzęsienia ziemi, potem zaś napięcie ma nieprzerwanie rosnać”. W *Teologii politycznej* (1922 r.) jako pierwsze pojawia się chyba najśłynniejsze i wywołujące najwięcej emocji zdanie Schmitta: „Suwerenny jest ten, kto decyduje o stanie wyjątkowym”²⁵. Praca *Rzymski katolicyzm i polityczna forma* (1923 r.) rozpoczyna się od kontrowersyjnej i wielokrotnie komentowanej opinii: „Rzym, jako symbol papieżstwa i imperium, często wywołuje

²⁰ *Der beständige Aufbruch. Festschrift für Erich Przywara*, red. W.S. Behn, Nürnberg 1959, s. 92–105 – szerzej H. Schmidt, *Nomosbegriff bei Carl Schmitt*, *Der Staat* 1963, nr 1, s. 81–108.

²¹ *Ostatnia rozmowa. Prawnik przed samym sobą*, tłum. K. Burzyk, *Przegląd Polityczny* 2014, nr 127–128, s. 223.

²² Zob. np. T. Schestag, *Namen nehmen. Zur Theorie des Namens bei Carl Schmitt*, *MLN* 2007, vol. 122, nr 3, German Issue, s. 544–562 (na temat pojęcia *Nomos* – s. 559 i n.).

²³ C. Schmitt, *Nomos ziemi...*, s. 34–47.

²⁴ Szerzej zob. J. Zajadło, *Schmitt*, Sopot 2016 i cyt. lit. na temat filozofii prawa C. Schmitta.

²⁵ C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, tłum. M. Cichoński, Warszawa 2012, s. 45.

uczucia negatywne”²⁶. W opracowaniu *Pojęcie polityczności* (1932 r.; pierwotnie 1927 r. w formie artykułu) brzmi to w sposób po dziś dzień rozpalający emocje i wyobraźnię politologów: „Pojęcie państwa zakłada pojęcie polityczności”²⁷.

W interesującej nas pracy *Nomos ziemi* podobny skutek mogą wywoływać trzy następujące fragmenty: „Greckim słowem na oznaczenie pierwszej miary będącej podstawą dla wszystkich kolejnych kryteriów, pierwszego zajęcia lądu rozumianego jako pierwszy podział i przydział ziemi, pierwotnego podziału i rozdziału było «nomos»”²⁸; „Mimo wszystko pierwotny sens nomosu i jego pochodzenie od zajęcia lądu można zawsze dostrzec. Ów sens został zniszczony przez szereg dystrykcji i antytez, spośród których najważniejszą jest przeciwstawienie nomosu i *physis*. W rezultacie nomos stał się nałożoną powinnością (*Sollen*) i odłączył się od bytu (*Sein*) i realizuje się przeciwko niemu (...). Powrót do pierwotnego sensu słowa «nomos» nie ma na celu tchnięcia sztucznego nowego życia w martwe mity i przywołania dawnych cieni. Może on uchronić rozważania dotyczące problemów współczesnego świata przed pozytywistyczno-prawnym zamętem”²⁹; „Tymczasem nomos pochodzi od greckiego słowa *nemein*, które oznacza zarówno «dzielić», jak i «wypasać». Nomos to bezpośrednia forma (*Gestalt*) przestrzenna, w której wyraża się polityczno-społeczny porządek jakiegoś ludu, pierwszy pomiar i podział pastwisk, tzn. zajęcie ziemi i konkretny porządek tkwiący zarówno w zajęciu ziemi, jak i wynikający z niego (...). Innymi słowy, nomos to umiejscawiająca miara rozdziału gruntu i powierzchni ziemi w określonym porządku oraz powstająca wraz z nią forma porządku politycznego, społecznego i religijnego”³⁰.

3. *Nomos basileus*. Polski czytelnik może się zapoznać z rozumieniem pojęcia *nomos* w myśli C. Schmitta nie tylko dzięki pracy *Nomos ziemi*, lecz także dzięki wydanej wcześniej znanej książce *Homo sacer* G. Agambena³¹. Agamben analizuje myśl Schmitta na tle pewnego problemu, który sam określa jako paradoks suwerenności, a więc to, co stanowi właściwie samo jądro teologii politycznej: „Paradoks suwerenności brzmi: suweren jednocześnie sytuuje się poza obrębem porządku prawnego i w jego granicach (...). Oznacza to [także – J.Z.], że paradoks ten można sformułować następująco: «prawo jest poza sobą samym», lub

²⁶ C. Schmitt, *Teologia...*, s. 105.

²⁷ C. Schmitt, *Teologia...*, s. 245.

²⁸ C. Schmitt, *Nomos ziemi...*, s. 34.

²⁹ C. Schmitt, *Nomos ziemi...*, s. 36.

³⁰ C. Schmitt, *Nomos ziemi...*, s. 38.

³¹ G. Agamben, *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, tłum. M. Salwa, Warszawa 2008; G. Agamben, *Stan wyjątkowy. Homo sacer II, 1*, tłum. M. Surma-Gawłowska, Kraków 2008.

też: «ja, suweren, który jestem poza prawem», ogłaszam, że nie ma żadnego «poza prawem»³².

Wkraczamy więc w tym miejscu w najszerzej chyba dyskutowany współcześnie kontekst, w jakim *nomos* pojawia się w greckiej literaturze antycznej. Chodzi o następujący fragment poezji Pindara:

„Prawo królem wszystkich,
Śmiertelnych i nieśmiertelnych,
Mocarną dłonią narzuca
Najgorszą przemoc jako sprawiedliwość.
Tego mnie uczą czyny Heraklesa,
Który bez zgody i bez zapłaty
Popędził woły Geriona
Do Eurysteusa cyklopiej siedziby”³³.

Te słowa Pindara ciągle budzą ogromne emocje współczesnych uczonych – analizowane są zarówno późniejsze interpretacje Schmitta i Agambena, jak i pierwotna wola samego poety³⁴. Uczeni próbują też jakoś zebrać i podsumować gigantyczną literaturę poświęconą tylko tej jednej początkowej frazie: „Prawo królem wszystkich” (*Nomos basileus*), i to nie tylko bezpośrednio u Pindara, lecz także w późniejszych przekazach pośrednich³⁵. W tym ostatnim przypadku chodzi zwłaszcza o dialog Platona *Gorgiasz*, gdzie Kallikles, reprezentujący pewną sofistyczną wersję koncepcji prawa natury jako prawa silniejszego, dyskutując z Sokratesem, przywołuje niezbyt dokładnie z pamięci słowa Pindara i poddaje własnej interpretacji (*Gorgiasz*, 484b1-c3). W tekście Pindara chodzi oczywiście o tzw. dziesiątą pracę Heraklesa – heros miał uprowadzić trzodę Geriona, potwora o trzech głowach, trzech torsach, sześciu rękach i sześciu nogach. Uczynił to, pokonując siłą wiele przeszkód i to dla Kalliklesa jest właśnie dowodem istnienia prawa silniejszego. Herakles, działając „bez zgody i bez zapłaty”, ustanowił własny *nomos*, „króla wszystkich” i „mocarną dłonią narzucił swoją przemoc jako sprawiedliwość”. Co jednak oznacza w tym kontekście fraza „Prawo królem” (*Nomos basileus*)? Dla jednych współczesnych komentatorów to „prawo losu”, dla niektórych „wola Zeusa”, dla innych „uświęcony tradycją porządek”, a dla jeszcze innych „akceptowa-

³² G. Agamben, *Homo sacer...*, s. 27.

³³ *Liryka starożytnej Grecji*, red. J. Danielewicz, Warszawa-Poznań 1996, s. 345 (Pindar, fragment 169a, tłum. A. Szastyńska-Siemion).

³⁴ Zob. np. L. Berge, *Law, king of all: Schmitt, Agamben, Pindar*, *Law and Humanities* 2019, vol. 19, nr 2, s. 198–222.

³⁵ K.C. Stefou, *Νόμος ó πάντων βασιλεύς: Pindar, Callicles and Plato's treatment of μ in the Gorgias*, *Akroterion* 2015, vol. 60, s. 1–11 i cyt. współczesna lit.

ne we wspólnocie zwyczaje i obyczaje”³⁶. Rzeczywiście, uwidacznia to wieloznaczność tej wersji pojęcia *nomos*, ponieważ trudno te różne interpretacje sprowadzić do jednego wspólnego mianownika – zwłaszcza że w dalszej fazie rozwoju greckiej filozofii *nomos* stawał się po prostu synonimem prawa lub niekiedy wręcz prawa pozytywnego. W końcu w platońskim dialogu *Prawa* oryginalny tytuł to nic innego, jak tylko *nomos* w liczbie mnogiej – *Nomoi*, terminem *nomos* w związku z szeroko pojętym prawem posługuje się też w różnych miejscach, zwłaszcza w *Retoryce*, Arystoteles. Dla potrzeb swojej teorii Schmitt płynie więc pod prąd powszechnej opinii, że *nomos* miało ścisły związek z prawem (*Gesetz*) i kontestuje zwłaszcza niemieckie tłumaczenie cytowanego fragmentu Pindara przez Hölderlina, zamiast *Gesetz* proponuje *Ordnung und Ordnung*: „Aby nie tracić decydującego związku orientacji i porządku, słuszniejsze jest nieprzekładanie *nomos*u jako «prawa», «regulacji», «normy» czy innych tego typu wyrażań (...) interpretacja tego fragmentu u Hölderlina (...) wprowadza zamęt, ponieważ słowo prawo przetłumaczył on jako prawo, obierając tym samym błędną drogę, chociaż zdawał sobie sprawę, że prawo ma charakter zdecydowanie pośredni. Tymczasem *nomos* w pierwotnym sensie oznacza całkowitą bezpośredniość mocy prawnej niezapośredniczonej przez akty prawne; to konstytuujące wydarzenie historyczne, akt prawomocności, który sprawia, że legalność aktu prawnego zyskuje sens”³⁷.

Interpretacja Kalliklesa w duchu „prawa silniejszego” jest więc oczywiście najprostsza z możliwych, u Schmitta i Agambena rzecz staje się znacznie bardziej skomplikowana i wyrafinowana. Każdy z tych autorów kładzie jednak jakby w innym miejscu akcent na sens i polityczno-prawne konsekwencje słów Pindara.

Zacznijmy od Schmitta i jego rozumienia pojęcia *nomos* jako „fundamentalnego procesu rozdziału przestrzeni”. Pisze on tak: „Jak długo słowo *nomos* w tych często przywoływanych fragmentach Heraklita i Pindara jest przekształcane z konkretnego, konstytuującego aktu porządku i orientacji, z *ordo ordinans* [porządkującego porządku – J.Z.], w zgodne z powinnością stanowienie aktów prawnych i – co wynika z podejścia pozytywistycznego systemu legalności – przekładane jako «prawo», wszelkie spory interpretacyjne są bezcelowe, a filologiczna przenikliwość bezowocna (...). W rzeczywistości słowa Heraklita i Pindara oznaczają tylko tyle, że wszystkie późniejsze regulacje, spisane lub niepisane, czerpią swoją moc z wewnętrznej miary porządkującego przestrzeni i konstytuującego praaktu. Tym aktem jest *nomos*”³⁸.

³⁶ K.C. Stefou, *Nóμος...*, s. 2 i n.

³⁷ C. Schmitt, *Nomos ziemi...*, s. 37 i 41.

³⁸ C. Schmitt, *Nomos ziemi...*, s. 46 i n.

Jeśli wyjdziemy poza *Nomos ziemi* i sięgniemy do *Teologii politycznej*, to sytuacja się wyjaśnia, nawet jeśli w tej ostatniej słowo *nomos* niekoniecznie musi się wprost pojawiać. Okazuje się bowiem, że *nomos* jako „fundamentalny proces rozdziału przestrzeni” nie jest już tylko jakimś zakończonym pierwotnym procesem zawłaszczenia, podziału i organizacji „pastwiska”. Przeciwnie – ciągle trwa i w każdej chwili może się powtórzyć, „pastwisko” może być zawłaszczone, podzielone i zorganizowane na nowo, zwłaszcza w warunkach „stanu wyjątkowego”. Wdzieliśmy już wyżej: „Suwerenny jest ten, kto decyduje o stanie wyjątkowym”. Tak więc suweren może w każdej chwili znieść stary i ustanowić całkowicie nowy *nomos* – nie chodzi przy tym o pozytywistycznie pojętą legalność tego aktu, chodzi wyłącznie o jego prawomocność³⁹. Jak *Nomos basileus* w wierszu Pindara – suweren może „mocarną dłońią narzucić najgorszą przemoc jako sprawiedliwość”; jak Herakles, „który bez zgody i zapłaty popędził woły Geriona”. Zawsze jednak *nomos* będzie aktem pierwotnym, konstytuującym legalność i tworzącym prawomocność, ale bez jakiegokolwiek sprzężenia zwrotnego między prawomocnością i legalnością. Aktualna legalność nie tworzy więc żadnych ostatecznych barier i ograniczeń dla nowego aktu prawomocności, *ergo* – nowego *nomos*. Przenosząc to na język współczesnych sporów konstytucyjnych – formalna procedura zmiany ustawy zasadniczej nie ma żadnego znaczenia, jeśli stoimy w obliczu *nomos*, ponieważ stara legalność musi ustąpić i skapitulować przed nową prawomocnością. Pierwotny i bezpośrednio konstytuujący charakter ma tylko *nomos*, nie może być więc tłumaczony jako *Gesetz*, ponieważ *Gesetz* to zaledwie pośredni i następczy instrument w „mocarnej dłoni” *nomos*.

Tę swoistą i ukrytą interpretacyjną manipulację tekstem Pindara przez Schmitta zdaje się dostrzegać także Agamben: „Z tego punktu widzenia nie powinno zatem dziwić, że Schmitt buduje swoją teorię pierwotnego charakteru «*nomos* ziemi» w oparciu o fragment Pindara, nie czyniąc jednak żadnej aluzji do swej tezy o władzy jako decydowaniu o stanie wyjątkowym. Tym, co chce za wszelką cenę zapewnić, jest nadrzędność suwerennego *nomos* jako momentu konstytuującego prawo wszelkimi pozytywistycznymi koncepcjami uznającymi prawo za zwykłe założenie czy zwykłą konwencję (*Gesetz*)”⁴⁰. Jego zdaniem istota słów Pindara polega na czymś zupełnie innym niż to, co sugeruje Schmitt. Nie chodzi o ciągłą odnawialność *nomos* przez suwerena zdolnego do ogłoszenia stanu wyjątkowego, chodzi raczej o pewien wewnętrzny paradoks, polegający na podwójnej, zagadkowej naturze prawa – z jednej strony sprawiedliwość, z drugiej zaś przemoc: „Zasada, zgodnie z którą suwerenność przynależy prawu i która dziś zdaje się nieodłączna od na-

³⁹ Szerzej zob. C. Schmitt, *Legalność i prawomocność*, tłum. B. Baran, Warszawa 2015.

⁴⁰ G. Agamben, *Homo sacer...*, s. 56.

szego pojmowania demokracji i państwa prawa, nie eliminuje w żaden sposób paradoksu suwerenności, a wręcz przeciwnie, radykalizuje go. Już od najdawniejszej znanej formuły tej zasady, fragmentu 169 Pindara, suwerenność prawa sytuuje się bowiem w wymiarze tak niejasnym i wieloznacznym, że słusznie wypada o niej mówić jako o «zagadce» (...). Zagadka nie polega na tym, że fragment ten dopuszcza wiele interpretacji, ale przede wszystkim na tym, że poeta definiuje suwerenność *nomos* poprzez usprawiedliwienie przemocy, o czym ponad wszelką wątpliwość świadczy wzmianka o kradzieży dokonanej przez Heraklesa. Znaczenie owego fragmentu staje się klarowne dopiero wówczas, gdy zauważa się, że w jego jądrze tkwi bulwersujące złączenie dwóch wzajemnie sprzecznych zasad, jakimi dla Greków są *Bia* i *Dike*, przemoc i sprawiedliwość. *Nomos* jest władzą, która stwarza «mocarną dłoń» paradoksalną unię tych dwóch przeciwieństw⁴¹.

5. *Nomos/physis*. W historii pojęcia *nomos* przełomowym momentem była z pewnością filozofia sofistów – dokonali oni bowiem fundamentalnego rozdziału prawa (*nomos*) od natury (*physis*). Dostrzegali to C. Schmitt i nadawali mu sens zdecydowanie pejoratywny – jego zdaniem pierwotny sens *nomos* „został zniszczony przez szereg dystynkcji i antytez, spośród których najważniejszą jest przeciwstawienie *nomos* i *physis*”. W historii prawoznawstwa, a w konsekwencji także z punktu widzenia wspomnianej na wstępie umysłowości współczesnych prawników, miało to jednak z pewnością znacznie większy rezonans i znacznie dalej idące konsekwencje teoretyczne i praktyczne niż koncepcja *nomos* zaproponowana przez C. Schmitta. Od sofistów prawo przestaje być nierozzerwalnie połączone z naturą, staje się tworem konwencjonalnym, a w rezultacie – artefaktem. Człowiek może oczywiście, a być może nawet powinien, czerpać z natury w procesie stanowienia prawa, ale ostatecznie prawo jest tworem ludzkim i nie jest ani częścią natury, ani tym bardziej nie jest z nią tożsame.

We współczesnej teorii i filozofii prawa tezę o konwencjonalności prawa skłonni jesteśmy wprowadzić łączyć przede wszystkim z wyrafinowanym pozytywizmem H.L.A. Harta⁴², ale okazuje się, że ma ona znacznie głębsze starożytne korzenie. Słuszności tezy o konwencjonalnym charakterze prawa wcale nie przeczą trwające od wieków próby ponownego przywrócenia związków między *nomos* i *physis*, czego współczes-

⁴¹ G. Agamben, *Homo sacer...*, s. 48 i n.; ten fragment Pindara pojawia się zresztą w różnych źródłach, nie tylko w *Gorgiaszu* Platona, ale także np. w *Dziejach* Herodota i tam również akcentowany jest ten przemocowy wymiar *nomos* – K.S. Kingsley, *Justifying Violence in Herodotus's Histories 3.38: Nomos, King of All, and Pindaric Poetics*, [w:] *Herodotus: narrator, scientist, historian*, red. E. Bowie, Berlin–Boston 2018, s. 37–58.

⁴² A. Dyrda, *Konwencja u podstaw prawa. Kontrowersje pozytywizmu prawniczego*, Warszawa 2013.

nie najlepszym dowodem wydaje się np. hermeneutyka prawnicza⁴³. Paradoksalnie nie przeczy jej również wspomniana wyżej zagadka Pindara, polegająca na wskazaniu na tkwiące w *nomos* napięcie między sprawiedliwością i przemocą, wręcz przeciwnie – przemoc jest w jakiejś mierze właśnie wyrazem konwencji, a sprawiedliwość niekiedy wykroczeniem poza tę konwencję.

Trudno w tym krótkim szkicu szczegółowo opisać narodziny i rozwój sofistycznej tezy o rozdziale *nomos* i *physis* na przełomie V i IV w. p.n.e. Materia jest bardzo obszerna i dosyć złożona, a jednocześnie dobrze znana i mająca bardzo bogatą literaturę – wystarczy sięgnąć po jakikolwiek podręcznik historii filozofii starożytnej, by uzyskać podstawowe informacje na ten temat⁴⁴. Nie będziemy jednak szerzej rozwijać tego zagadnienia z dwóch powodów. Po pierwsze, poglądy sofistów nie były jednorodne w zakresie ich stosunku do antytezy *nomos-physis* – zarówno pod względem treści obu pojęć, jak i pod względem oceny skutków tego podziału w sferze moralnej i politycznej⁴⁵. Po drugie, w tym opracowaniu interesuje nas przede wszystkim historyczny rozwój pojęcia *nomos* i znaczenie tej ewolucji w sferze prawoznawstwa – pod względem metodologicznym sofistyczna antyteza *nomos/physis* była radykalna, jeśli nie wręcz rewolucyjna, ponieważ od tego momentu *nomos* nabiera bardziej jednoznacznego znaczenia niż wcześniej. Staje się zbiorczym synonimem prawa, zarówno pisanego (*nomos eggraphos*), jak i niepisanego (*nomos agraphos*). Jednocześnie jeszcze późniejszy rozwój (Platon, Arystoteles) spowodował, że w przypadku *nomos* mogło chodzić zarówno o prawo pozytywne, jak i o prawo natury.

6. *Nomos/thesmos/psēphisma*. Wiedza o historii znaczenia i rozwoju pojęcia *nomos* jest wreszcie także poważną porcją informacji o starożytnej greckiej legislacji – nie przez przypadek w antycznej Grecji legislację określano mianem *Nomothesia*, a prawodawcę *Nomotheta*⁴⁶. Prawie równoległe z powstaniem antynomii *nomos/physis*, a właściwie

⁴³ Szerzej zob. np. J. Zajadło, *Kaufmann*, Sopot 2018.

⁴⁴ Na temat przeciwstawienia *nomos* i *physis* u sofistów zob. np. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 1, *Od początków do Sokratesa*, Lublin 2000, s. 280–283; z obszerniejszych monograficznych opracowań na ten temat zob. zwłaszcza F. Heinimann, *Nomos und Physis. Herkunft und Bedeutung einer Antithese im griechischen Denken des 5. Jahrhunderts*, Basel 1945 (reprint Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1987).

⁴⁵ Np. W.K.C. Guthrie (*The Sophists*, Cambridge–London–New York–Melbourne 1971, s. 60–131) wyróżnia pod tym względem trzy grupy sofistów: „the upholders of nomos”, „the realists” oraz „the upholders of physis”.

⁴⁶ Szerzej zob. M.H. Hansen, *Athenian Nomothesia*, *Greek, Roman and Byzantine Studies* 1985, vol. 26, s. 345–371; M. Canevaro, *Nomothesia in Classical Athens: What Sources Should We Believe?*, *The Classical Quarterly* 2013, vol. 63, nr 1, s. 139–160; M. Canevaro, *Making and Changing Law in Ancient Athens*, [w:] *The Oxford Handbook of Ancient Greek Law*, red. E. Harris, M. Canevaro, Oxford 2015.

to już pod koniec VI w. p.n.e., zmieniało się stopniowo znaczenie *nomos* na poziomie greckiego porządku polityczno-prawnego. Z jednej strony funkcjonowało ogólne wieloznaczne *nomos* w pismach filozofów i poetów, z drugiej zaś – w sferze porządku polityczno-prawnego każda *polis* miała swój własny *nomos* i niekiedy znacznie różniły się one od siebie: miały swój *nomos* Ateny, miała swój *nomos* i Sparta. W interesującej nas tutaj legislacji i towarzyszącej jej terminologii zmiana znaczenia pojęcia *nomos* miała jednak ścisły związek z rozwojem antycznej demokracji, a więc raczej z Atenami niż ze Spartą⁴⁷. Jednak ten proces rozwoju demokracji ateńskiej w V w. p.n.e. M. Ostwald nazywa wprost, być może trochę przesadnie i na wyrost, przejściem od suwerenności ludu (*popular sovereignty*) do suwerenności prawa (*sovereignty of law*), przy czym to prawo określane było właśnie mianem *nomos*⁴⁸.

Pojawiają się zatem trzy pojęcia: *nomos*, *thesmos* i *psephisma*⁴⁹. Każde miało ścisły związek z prawem i procesem legislacyjnym, ale jednocześnie każde oznaczało co innego. Na pewnym etapie historycznego rozwoju demokracji ateńskiej dwa z nich zaczęły być konkurencyjne wobec siebie i z czasem *nomos* wyparł i całkowicie zastąpił *thesmos*, natomiast termin *psephisma*⁵⁰ zachował swój odrębny charakter. Jeśli jednak celem tego artykułu jest próba poszukiwania antycznych źródeł naszego aktualnego prawniczego światopoglądu, to fascynujący aspekt tego fenomenu polega przede wszystkim na tym, że ma on pewne ślady i odniesienia we współczesnej teorii legislacji, a nawet w ogólnej teorii prawa. Potwierdza to jednak tylko słuszność przyjętej na wstępie tezy, że nie tylko u Rzymian, lecz także u Greków powinniśmy poszukiwać prairód naszego współczesnego światopoglądu prawniczego – o ile bowiem *thesmos/nomos* zawierały normy generalno-abstrakcyjne w dzisiejszym rozumieniu tego pojęcia i nie miały czasowych granic obowiązywania, o tyle *psephisma* były aktem konkretno-indywidualnym w dzisiejszym sensie i o ograniczonym w czasie obowiązywaniu, co wiadać później wyraźnie w pismach Platona i Arystotelesa⁵¹. Przypominało to relację, jaka współcześnie zachodzi, *mutatis mutandis*, między ustawami i niektórymi uchwałami Sejmu. Warto też w tym kontekście

⁴⁷ M. Ostwald, *Nomos and the Beginnings...*, *passim*; *Nomos. Essays in Athenian Law, Politics and Society*, red. P. Cartledge, P. Millett, S. Todd, Cambridge 1990.

⁴⁸ M. Ostwald, *From Popular Sovereignty to the Sovereignty of Law. Society, and Politics in Fifth-Century Athens*, Berkeley–Los Angeles–London 1986.

⁴⁹ M.H. Hansen, *The Athenian Democracy in the Age of Demosthenes. Structure, Principles and the Ideology*, tłum. J.A. Crook, University of Oklahoma Press, Norman 1999, zwłaszcza rozdz. 7 – *The Laws and the Nomothetai*, s. 161–177 (polskie wydanie – *Demokracja ateńska w czasach Demostenesa. Struktura, zasady i ideologia*, tłum. R. Kulesza, Warszawa 1999 – dalej odesłania do numeracji stron w wydaniu anglojęzycznym).

⁵⁰ Szerzej zob. F. Quass, *Nomos und Psephisma. Untersuchungen zum griechischen Staatsrecht*, München 1971.

⁵¹ F. Quass, *Nomos...*, s. 161.

zwrócić uwagę na pewien program badawczy zainicjowany na początku lat 80. XX w. w Getyndze w ramach tamtejszej Akademii Nauk pod hasłem „Funkcja ustawy w historii i współczesności” (*Die Funktion des Gesetzes in Geschichte und Gegenwart*). Do tej pory ukazało się już kilkanaście tomów, w których analizowane są szczegółowo bardzo różne historyczne i współczesne aspekty pojęcia *Gesetz*, ale – co ciekawe – jeden z nich dotyczy dokładnie tego, co stanowi przedmiot niniejszego artykułu: relacji między *Nomos* i *Gesetz* w antycznej kulturze prawnej⁵².

Jeszcze za czasów Drakona i Solona akty prawne przyjmowane przez Zgromadzenie Ludowe i odpowiadające mniej więcej dzisiejszej ustawie określane były mianem *thesmos*, ale już za czasów Klejstenesa w 507 r. p.n.e. w odniesieniu do aktu ustawowego pojawia się nazwa *nomos*⁵³. Wcześniej pojęcie *nomos* funkcjonowało wprawdzie jako ogólne pojęcie pewnych zwyczajów, obyczajów, warunków czy nawet stylu życia społecznego (trochę jak rzymskie *ius* i *mores*), ale nie było ono synonimem konkretnego aktu prawnego (w znaczeniu rzymskiego *lex*), stanowiło raczej pewne zewnętrzne otoczenie, w którym powstawał i funkcjonował *thesmos*.

Kiedy jednak przegląda się różnego rodzaju encyklopedie, leksykony czy słowniki kultury antycznej, to najczęściej pojęcie *nomos* definiowane jest wprost jako „prawo”, niekiedy także jako „zwyczaje” i „obyczaje”. Może to być trochę mylące, ponieważ nie oddaje chyba fenomenowi *nomos* w całej jego złożoności i historycznym rozwoju, tak jak i z oczywistych względów nie oddaje całej złożoności fenomenowi samego „prawa”.

7. *Uwagi końcowe.* Nie wiem, czy udało mi się przekonać polskich prawników do poszerzenia swojej zawodowej erudycji intelektualnej, opartej przede wszystkim na tradycji romanistycznej, na źródłach greckiego antyku⁵⁴. Myślę jednak, że warto to zrobić, ponieważ pojęcie *nomos* weszło na trwałe do naszego języka i stanowi istotny element współczesnego dyskursu polityczno-prawnego. Znając jego historię i bardzo różne znaczenia, być może łatwiej będzie zrozumieć otaczający nas świat i zachodzące w nim procesy, zwłaszcza w czasach dla prawników tak burzliwych, w jakich przyszło nam obecnie żyć.

⁵² *Nomos und Gesetz. Ursprünge und Wirkungen des griechischen Gesetzesdenken*, red. O. Behrends, W. Sellert, Göttingen 1995.

⁵³ M.H. Hansen, *The Athenian Democracy...*, s. 161.

⁵⁴ Teza, że to raczej w Atenach, a nie w Rzymie należy poszukiwać podstaw europejskiej kultury prawnej, nie jest wprawdzie nowa, ale zawsze spotykała się z bardzo krytyczną reakcją ze strony romanistów. W ostatnich latach postawił ją austriacki cywilista Heinz Barta w ogromnym czterotomowym dziele pod wspólnym tytułem „*Graeca non leguntur*”? *Zu den Ursprüngen des europäischen Rechts im antiken Griechenland*, Harrassowitz Verlag, Wiesbaden 2010–2014.

Nie licząc ogromnych niebezpieczeństw związanych z ciągłą odnawialnością *nomos* w imię nowej prawomocności i kosztem dotychczasowej legalności w koncepcji C. Schmitta, generalnie idea *nomos* wiąże się jednak z pewną harmonią i stabilnym sprawiedliwym porządkiem polityczno-prawnym, jednocześnie pokazuje ten zawarty w wierszu Pindara paradoks unii sprawiedliwości (*Dike*) z przemocą (*Bia*). Nic więc dziwnego, że słowo *nomos* stanowiło rdzeń słowotwórczy dla takich pojęć, jak np. *eunomia* czy *last but not least, isonomia*⁵⁵. Przypomnijmy – w starożytności ta pierwsza była symbolem porządku społecznego i praworządności, a jej przeciwieństwo stanowiła *hybris*, czyli arbitralna pycha, a zwłaszcza pycha rządzących; ta druga natomiast to synonim równości, a zwłaszcza równości wobec prawa. Mając to wszystko na uwadze, trudno sobie rzeczywiście wyobrazić lepszy punkt wyjścia dla każdego dyskursu prawniczego⁵⁶ niż tak pojęty *nomos* – dla prawników to prawo ostatecznie powinno być królem wszystkich i wszystkiego (*nomos basileus*).

Nomos – a Magical Word for Lawyers

It is a widespread opinion that modern jurisprudence was shaped first of all by the tradition of Roman law. In this article author tries to explain why ancient Greek legal thought should be equally important. As an example he considers the evolution and the different meanings of the concept of *nomos*. Four issues are presented in this paper. First, *nomos* in the political philosophy of Carl Schmitt and Giorgio Agamben. Secondly, *nomos* in one of Pindar's poems. Thirdly, the distinction between *physis* and *nomos* made by the sophists. Fourthly, *thesmos*, *nomos* and *psephisma* in the legislative practice of Athenian *ekklesia*.

⁵⁵ M. Foucault twierdził jednak, że termin *eunomia* pojawił się wcześniej niż *nomos* i że to *nomos* wyodrębnił się z *eunomii*, a nie odwrotnie, co nie zmienia jednak moim zdaniem faktu istnienia ścisłego związku między nimi; być może jest więc tak, że to właśnie *nomos* stanowił konieczny środek realizacji *eunomii*, co jednak można odnieść także do *isonomii* – *Lectures on the Will to Know. Lecture at the Collège de France 1970–1971 with Oedipal Knowledge*, tłum. G. Burchell, New York 2011, s. 155 i n.

⁵⁶ Osobnym zagadnieniem jest znaczenie analiz pojęć *nomos* i *lex*, a więc związków filozofii polityki i filozofii prawa, w pismach H. Arendt, jednak ograniczone ramy edytorские tego opracowania nie pozwalają na szersze ujęcie tego tematu – zob. *Hannah Arendt and the Law*, red. M. Gondoni, C. Corkindale, Oxford–Portland (Oregon) 2012, zwłaszcza cz. I – *Between Nomos and Lex: the Concept of Law in Hannah Arendt's Political Thought*, s. 13–97.

Słowa kluczowe: nomos, jurysprudencja, filozofia prawa, Carl Schmitt

Keywords: *nomos, jurisprudence, philosophy of law, Carl Schmitt*

Bibliografia

- Agamben G., *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, tłum. M. Salwa, Warszawa 2008
- Agamben G., *Stan wyjątkowy. Homo sacer II, 1*, tłum. M. Surma-Gawłowska, Kraków 2008
- Berge L., *Law, king of all: Schmitt, Agamben, Pindar*, Law and Humanities 2019, vol. 19, nr 2
- Bryk A., *Konstytucjonalizm. Od starożytnego Izraela do liberalnego konstytucjonalizmu amerykańskiego*, Kraków 2013
- Canevaro M., *Nomothesia in Classical Athens: What Sources Should We Believe?*, The Classical Quarterly 2013, vol. 63, nr 1
- Canevaro M., *Making and Changing Law in Ancient Athens*, [w:] *The Oxford Handbook of Ancient Greek Law*, red. E. Harris, M. Canevaro, Oxford 2015
- Cover R.M., *The Supreme Court 1982. Foreword: Nomos and Narrative*, Harvard Law Review 1983, vol. 97, nr 4
- Cyceron, *Pisma filozoficzne II. O państwie. O prawach. O powinnościach. O cnotach*, tłum. W. Kornatowski, Warszawa 1960
- Danielewicz J. (red.), *Liryka starożytnej Grecji*, Warszawa–Poznań 1996
- Dyrda A., *Konwencja u podstaw prawa. Kontrowersje pozytywizmu prawniczego*, Warszawa 2013
- Foucault M., *Lectures on the Will to Know. Lecture at the Collège de France 1970-1971 with Oedipal Knowledge*, tłum. G. Burchell, New York 2011
- Guthrie W.K.C., *The Sophists*, Cambridge–London–New York–Melbourne 1971
- Hannah Arendt and the Law*, red. M. Gondoni, C. Corkindale, Oxford–Portland (Oregon) 2012
- Hansen M.H., *Athenian Nomothesia*, Greek, Roman and Byzantine Studies 1985, vol. 26
- Hansen M.H., *The Athenian Democracy in the Age of Demosthenes. Structure, Principles and the Ideology*, tłum. J.A. Crook, University of Oklahoma Press, Norman 1999
- Hansen M.H., *Demokracja ateńska w czasach Demostenesa. Struktura, zasady i ideologia*, tłum. R. Kulesza, Warszawa 1999
- Harris E.M., *Democracy and the Rule of Law in Classical Athens. Essays on Law, Society, and Politics*, New York 2006

- Heinimann F., *Nomos und Physis. Herkunft und Bedeutung einer Antithese im griechischen Denken des 5. Jahrhunderts*, Basel 1945 (reprint Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1987)
- Homer, *Odysseja*, przekł. W. Dawidowicz, Warszawa 2010
- International Political Thought of Carl Schmitt. Terror, liberal war and the crisis of global order*, red. L. Odysseos, F. Petito, London–New York 2007
- Kelley D.R., *The Human Measure. Social Thought in the Western Legal Tradition*, Cambridge–London 1990
- Kingsley K.S., *Justifying Violence in Herodotus's Histories 3.38: Nomos, King of All, and Pindaric Poetics*, [w:] *Herodotus: narrator, scientist, historian*, red. E. Bowie, Berlin–Boston 2018
- Krivenko E.Y., *Rethinking Human Rights and Global Constitutionalism. From Inclusion to Belonging*, Cambridge 2017
- Lane M., *The Birth of Politics. Eight Greek and Roman Ideas and Why They Matter*, Princeton 2014
- Lengauer W., *Religijność starożytnych Greków*, Warszawa 1994
- Lewis J.D., *Constitution and Fundamental Law: the Lesson of Classical Athens*, [w:] *What Should Constitutions Do?*, red. E. Frankel Paul, F.D. Miller Jr, J. Paul, New York 2011
- Loughlin M., *Nomos*, [w:] *Law, Liberty and State. Oakeshott, Hayek and Schmitt on the Rule of Law*, red. D. Dyzenhaus, T. Poole, Cambridge 2015
- Loughlin M., *Political Jurisprudence*, Oxford 2017
- Mehring R., *Carl Schmitt. Aufstieg und Fall. Eine Biographie*, München 2009
- Ostwald M., *Nomos and the Beginnings of the Athenian Democracy*, Oxford 1969
- Ostwald M., *From Popular Sovereignty to the Sovereignty of Law. Society, and Politics in Fifth-Century Athens*, Berkeley–Los Angeles–London 1986
- Quass F., *Nomos und Psephisma. Untersuchungen zum griechischen Staatsrecht*, München 1971
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, t. 1, *Od początków do Sokratesa*, Lublin 2000
- Schestag T., *Namen nehmen. Zur Theorie des Namens bei Carl Schmitt*, MLN 2007, vol. 122, nr 3
- Schmidt H., *Nomosbegriff bei Carl Schmitt*, *Der Staat* 1963, nr 1
- Schmitt C., *Nomos, Nahme, Name*, [w:] *Der beständige Aufbruch. Festschrift für Erich Przywara*, red. W.S. Behn, Nürnberg 1959
- Schmitt C., *Teologia polityczna i inne pisma*, tłum. M. Cichocki, Warszawa 2012
- Schmitt C., *Ostatnia rozmowa. Prawnik przed samym sobą*, tłum. K. Burzyk, *Przegląd Polityczny* 2014, nr 127–128
- Schmitt C., *Legalność i prawomocność*, tłum. B. Baran, Warszawa 2015
- Schmitt C., *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym ius publicum Europaeum*, tłum. K. Wudarska, Warszawa 2019
- Sealey R., *The Athenian Republic. Democracy or the Rule of Law?*, University Park–London 1987

- Stefou K.C., *Νόμος ὁ πάντων βασιλεύς: Pindar, Callicles and Plato's treatment of νόμος in the Gorgias*, *Akroterion* 2015, vol. 60
- Turasiewicz R., *W kręgu znaczeniowym pojęcia Nomos*, *Meander* 1974, t. 29
- Turasiewicz R., *Złożenia z nomos w funkcji terminów politycznych*, *Meander*, 1978, t. 33
- Walt J., *The Concept of Liberal Democratic Law*, Abingdon–New York 2020
- Zajadło J., *Schmitt*, Sopot 2016
- Zajadło J., *Kaufmann*, Sopot 2018
- Zajadło J., *Cyceron dla prawników*, Gdańsk 2019
- Zartaloudis T., *The Birth of Nomos*, Edinburgh 2019

Ticking within each NOMOS watch is one of our eleven beautiful, highly precise calibers packed with in-house technology. More about our movements here! That is why NOMOS Glashütte produces all its calibers itself—something which is extremely rare in the world of fine watchmaking. The watchmaking company was originally known for outstanding hand-wound movements. Now more and more automatic calibers are joining them; they are just as precise, and some are even just as thin. This carousel goes round and round, and then round again: The watch spinner simulates the strains of everyday life—NOMOS watches have to prove that the revolutions do not knock them off their stride. A handshake suffices. The automatic movements from NOMOS Glashütte. Zdrobnienia wyrazu nomos. Zdrobnienia: nomoseczunio nomoseczek nomoseczu; nomosusio nomosunio nomosu; nomosik nomosio. Zgrubienie wyrazu nomos. Zgrubienia: nomoszysko nomosisko. To all WUS members who own/have owned a Nomos Ahoi Neomatik: I've recently become interested in nomos, and the Ahoi neomatik in particular. I set out... To all WUS members who own/have owned a Nomos Ahoi Neomatik: I've recently become interested in nomos, and the Ahoi neomatik in particular. I set out looking for a thinner, somewhat lighter diving watch after the Sinn U50 came out, and stumbled around the internet and bumped into the Ahoi--normally, I've worn more "standard" dive watches (a U1 right now, so the U50 makes sense, but I think its face might be too small for my liking) Launching Nomos, Launching the Tangente. In 1990, Roland Schwertner stumbled upon the design of a dial from the 1930s which had long since fallen out of the mind of the watch market. There was something about its elegance and simplicity which, despite the years, retained a somewhat contemporary flair and provided a spark of inspiration. Together with graphic designer Susanne Gärthner, the typography was reinterpreted and a new case was designed to create the what would become Nomos's prizewinning, best-selling classic. Nomos Tangente Reference 101. The Tangente was launched in 1992 alongside the Orion, the Tetra and the Ludwig to form the first range of Nomos watches. Nomos Watches. (93). Filter. Sort by Most Viewed. COUPON DEAL Nomos Orion Midnight Hand Wind Blue Dial Ladies Watch 329. Was:\$2,240.00. 24% Off. Now:\$1,355.99. after 20% off coupon. Nomos Autobahn Neomatik Automatic Men's Watch 1301. \$3,375.00 30% Off. Nomos Tangente Neomatik Automatic Silver Dial Men's Watch 141. \$2,595.00 33% Off. Nomos Tangomat Datum Automatic White Dial Stainless Steel Men's Watch 602. \$2,595.00 33% Off. Nomos Orion Neomatik 39 Automatic Rhodium-plated Dial Men's Watch 342. \$2,495.00 38% Off. Nomos Tangente Neomatik Ruthenium Dial Automatic Men's Watch 181.